

WOJCIECH DASZKIEWICZ

## RELIGIA JAKO NOŚNIK CYWILIZACJI

„To, co religijne, nadprzyrodzone [...],  
jest nieodłącznym elementem prawie wszystkich cywilizacji”<sup>1</sup>.

Powyższe twierdzenie Fernanda Braudela, umieszczone jako motto tego artykułu, można potraktować jako wiodącą jego myśl, zwłaszcza że współcześnie pojawia się coraz więcej głosów na temat niezbywalnej obecności religii w świecie<sup>2</sup>. Niemniej należy najpierw ustalić, co rozumiemy pod pojęciem „cywilizacja” oraz co kryje się pod nazwą „religia”. Określenie cywilizacji wymaga zdefiniowania go na tle kultury, oba te pojęcia są bowiem ze sobą związane niczym bliźnięta syjamskie, przenikając się nawzajem, jednocześnie zachowując swoją tożsamość, i nie da się obu tych sfer oddzielić, nie niszcząc płaszczyzny podziału<sup>3</sup>. W związku z tym zdeterminuję rozumienie cywilizacji na tle odniesienia do kultury, następnie zwrócę uwagę na związek cywilizacji z religią, rozumiejąc tę ostatnią jako „układ relacji człowieka do jakiejś istoty najwyższej lub najwyższej wartości, uświadomiony i wyrażający się w specjalnym zachowaniu człowieka: uznaniu zależności, pragnieniu oddania czci, dążeniu do jak najściślejszego związania się z nim”<sup>4</sup>. Analizy prowadzone będą głównie w dyskursie charakterystycznym dla nauk społecznych, co rzutuje zarówno na rozumienie cywilizacji, kultury, jak

---

Dr WOJCIECH DASZKIEWICZ — adiunkt Katedry Retoryki w Instytucie Kulturoznawstwa na Wydziale Filozofii KUL; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: [wojdach@wp.pl](mailto:wojdach@wp.pl)

<sup>1</sup> Fernand BRAUDEL, *Gramatyka cywilizacji*, przeł. Hanna Igalson-Tygielska (Warszawa: Oficyna Naukowa, 2006), 57.

<sup>2</sup> Zob. Andrzej BRONK, „Słowo wstępne”, w: Philip JENKINS, *Chrześcijaństwo przyszłości*, przeł. Stanisław Grodz (Warszawa: Verbinum. Wydawnictwo Księży Werbistów, 2009), 9.

<sup>3</sup> Kazimierz KRZYSZTOFEK, *Cywilizacja: dwie optyki* (Warszawa: Instytut Kultury, 1991), 18.

<sup>4</sup> Zofia Józefa ZDYBICKA, *Religia a religioznawstwo* (Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, 2013), 21. Feliks Koneczny przy okazji badania stosunku religia–cywilizacja rozumie tę pierwszą jako „system, ujmujący stosunek świata przyrodzonego do nadprzyrodzonego”. Feliks KONECZNY. *O wielości cywilizacji* (Kraków: Gebethner i Wolf, 1935), 236.

i samej religii. Przyjmuję, że fakt istnienia religii nie budzi wątpliwości, już bowiem doświadczenie spontaniczne ujawnia ludzi modlących się, zbierających się na wspólne akty kultu. Ponadto historia daje przykłady występowania różnych religii obejmujących całość indywidualnych i społecznych przeżyć człowieka. Powstaje wszelako pytanie o związek między cywilizacją i religią: czy podobieństwa i różnice cywilizacji wynikają z podobieństw i różnic religii?

#### UWAGI ETYMOLOGICZNO-HISTORYCZNE

Uwzględniając kontekst historyczny, należy wrócić uwagę, że pierwsze pojawiło się słowo „kultura”. Cynceron używał wyrażenia *animi cultura* na oznaczenie „uprawy duszy”, czyli usprawniania się dzięki filozofii<sup>5</sup>. Wprawdzie w starożytnej łacinie występowało słowo *civitas* (‘miasto, państwo’) oraz *civis* (‘obywatel miasta’), nie było jednak słowa „cywilizacja”. Pojawiło się ono dopiero w epoce nowożytnej, na gruncie tradycji francuskiej, skądinąd poprzedzone powstaniem przymiotnika „cywilizowany”. Francuskie *civilise*, *civiliser* to słowa, które istniały od dawna, na pewno były w powszechnym użyciu w XVI wieku, określając ideał osobowy, kogoś charakteryzującego się dobrym wychowaniem, uprzejmością i nienagannymi manierami. Sam termin „cywilizacja”, w formie rzeczownikowej, pojawił się pierwotnie około 1732 r. w terminologii juredycznej na oznaczenie postanowienia sądu, na mocy którego proces karny ulegał zmianie na postępowanie cywilnoprawne<sup>6</sup>. W znaczeniu pozajuredycznym, na określenie procesu stawania się cywilizowanym, po raz pierwszy użył tego terminu w 1752 r. Anne Robert Jacques Turgot, przygotowując pracę na temat historii powszechnej. Praca Turgota została wydana przez kogoś innego później, stąd książkowy debiut słowa „cywilizacja” miał miejsce w 1756 r. na kartach *Traité de la population — Traktatu o ludzkości*, pracy Victora Riquetiego, markiza de Mirabeau<sup>7</sup>. W języku angielskim słowo to pojawiło się w 1767 r. wraz z pracą Adama Fergusona pt. *An Essay on the History of Civil Society — Esej o historii społeczeństwa obywatelskiego*<sup>8</sup>, później było stosowane coraz

<sup>5</sup> „Cultura autem animi philosophia est”. Marcus Tullius CICERO, *Tusculanae disputationes* II 5, 13. Cyt. według wydania: CICERO, *Tusculanae disputationes. Gespräche in Tusculum*. Lateinisch / deutsch, hrsg. von Ernst-Alfred Kirfel (Stuttgart: Philipp Reclam, 1997).

<sup>6</sup> Zob. F. BRAUDEL, *Gramatyka cywilizacji*, 37.

<sup>7</sup> Zob. *ibid.*

<sup>8</sup> Zob. Władysław TATARKIEWICZ, *Cywilizacja i kultura*, w: TENŻE, *Parerga* (Warszawa: Pań-

częściej – choćby przez XIX-wiecznych ewolucjonistów, na przykład Lewisa H. Morgana<sup>9</sup>. W Niemczech termin „cywilizacja” pojawił się około 1775 r. W Polsce jednym z pierwszych autorów używających tego terminu był Stanisław Staszic, który w wydanym w 1819 r. *Rodzie ludzkim* pisał o „cywilizacji” jako formie uspołeczniania człowieka<sup>10</sup>. W epoce nowożytnej niemal paralelnie kształtowały się sposoby rozumienia terminu „kultura” i terminu „cywilizacja”, które wiele łączy oraz sporo różni – w zależności od przyjętej konwencji ich stosowania. Zamieszanie spowodowane jest m.in. relatywną nowością tych pojęć, stosowaniem odmiennych znaczeń w różnych obszarach językowych oraz ogólnym chaosem terminologicznym i pojęciowym w naukach społecznych<sup>11</sup>.

#### OKREŚLENIE CYWILIZACJI NA TLE KULTURY

Jest wiele sposobów pojmowania relacji pojęciowych między cywilizacją a kulturą, a co za tym idzie — pojmowania samej cywilizacji<sup>12</sup>. Przyjmuję, że „cywilizacja” i „kultura” nie są jednoznacznymi synonimami ani tym bardziej antynomiami. Za Marianem Golką definiuję cywilizację jako „kulturę rozciągającą się na dużym obszarze geograficznym, obejmującą dużą populację i trwającą wiele wieków”<sup>13</sup>. Takie rozumienie jest często spotykane na gruncie nauk społecznych, gdzie cywilizacja jest postrzegana jako pewna całość, integrująca wiele składowych kultur (jest na nich nadbudowana albo jest mechanizmem ich scalania). Cywilizacja jest także pewną próbą uniwersalizmu, na co zwracał uwagę Samuel P. Huntington, twierdząc, że to właśnie cywili-

---

stwowo Instytut Wydawniczy, 1978), 74. Fernand Braudel wskazuje, że termin „cywilizacja” w Anglii pojawił się w 1772 r. Zob. F. BRAUDEL, *Gramatyka cywilizacji*, 38.

<sup>9</sup> Zob. Lewis Henry MORGAN, „Społeczeństwo pierwotne”, przeł. Aleksandra Bąkowska, w: *Świat człowieka – świat kultury. Antologia tekstów klasycznej antropologii*, red. Ewa Nowicka-Rusek i Małgorzata Głowacka-Grajper (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2009), 71–81.

<sup>10</sup> Zob. Stanisław STASZIC, *Ród ludzki* (Warszawa: Wydawnictwo WGP, 2003), 206.

<sup>11</sup> Zob. Marian GOLKA, *Cywilizacja współczesna i globalne problemy* (Warszawa: Oficyna Naukowa, 2012), 10–11.

<sup>12</sup> Przykładowo Kazimierz Krzysztofek wyróżnia sześć typów relacji zachodzących między cywilizacją i kulturą (K. KRZYSZTOFEK, *Cywilizacja: dwie optyki*, 15–16); sześć innych typów dostrzega Marian Golka (*Cywilizacja współczesna i globalne problemy*, 11–18); Ewa Polak dostrzega aż dwanaście typów (zob. Arkadiusz MODRZEJEWSKI, „Cywilizacja jako system społeczny”, *Cywilizacja i Polityka* 2009, 7: 12–13); z kolei Paweł Tarasiewicz opisuje trzy wielkie tradycje pojmowania tej relacji (Paweł TARASIEWICZ, „‘Kultura’ i ‘Cywilizacja’ – próba korelacji”, *Roczniki Kulturoznawcze* 2 (2011): 75–86).

<sup>13</sup> M. GOLKA, *Cywilizacja współczesna i globalne problemy*, 14.

zacje na przestrzeni dziejów stanowiły dla ludzi najszerze ramy określenia własnej tożsamości, będąc „największymi jednostkami kulturowymi”, ponad którymi jest już tylko to, co odróżnia człowieka od innych istot (gatunków). „Cywilizacje to największe my – grupy, w ramach których czujemy się jak w domu, w odróżnieniu od wszystkich innych «onych»”<sup>14</sup>.

Cywilizacja ujęta atrybutywnie, będąc całością względnie zintegrowaną, zawiera swoiste ogólne poglądy dotyczące: 1) rozumienia rzeczywistości fizycznej i społecznej (w tym charakteru struktur społecznych oraz ich zmienności); 2) wartości, potrzeb i celów działania człowieka; 3) sposobów i warunków komunikowania się ludzi oraz zespołów symboli (w tym pojęć) określających główne założenia cywilizacji; 4) norm, zasad i wzorów działania oraz sposobów kontroli ich przestrzegania. Temu wszystkiemu musi towarzyszyć pewna wiara, swoiste wsparcie ideologiczne tych, a nie innych poglądów i wartości. W tak pojmowanej cywilizacji znajdują się różne codzienne i namacalne treści oraz zjawiska kulturowe: kształty domów, typy broni, charakter dialektów, upodobania kulinarne, rozwiązania techniczne, wierzenia religijne. Owe treści i cechy kulturowe, choć w szczegółach różnorodne, są jednak w jakimś stopniu podobne, a przede wszystkim bardziej spójne kulturowo<sup>15</sup>.

Teoretycy cywilizacji zwracali uwagę na ład cywilizacyjny integrujący różnorodność kulturową. Stąd np. Feliks Koneczny pisał, że cywilizacje są „metodami ustroju życia społecznego”<sup>16</sup>. Fernand Braudel argumentował, że cywilizacje są przestrzeniami, społeczeństwami, gospodarkami oraz zbiorowymi mentalnościami, wreszcie trwałościami<sup>17</sup>. Z kolei Zygmunt Bauman zwracał uwagę na swoistą „logikę cywilizacji”, którą jest metaforycznie rozumiany jej „fatalistyczny cel”, cywilizacja ma bowiem swego „ducha”, priorytety, immanentną wizję świata, koncepcję „właściwych dróg powiązania ludzkiego szczęścia z doskonałym modelem społeczeństwa”<sup>18</sup>. Cywilizacja zatem to swoisty *logos* i *ethos*, ale także charakterystyczny dla niej *telos*. Cywilizacje opierają się na nielicznych ideach zasadniczych, często wyrażających się w takiej, a nie innej wierze, religii<sup>19</sup>.

<sup>14</sup> Samuel P. HUNTINGTON, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, przeł. Hanna Jankowska (Warszawa: Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA 2008<sup>2</sup>), 51.

<sup>15</sup> Zob. M. GOLKA, *Cywilizacja współczesna i globalne problemy*, 15.

<sup>16</sup> Zob. F. KONECZNY, *O wielości cywilizacji*, 154.

<sup>17</sup> F. BRAUDEL, *Gramatyka cywilizacji*, 43–59.

<sup>18</sup> Zygmunt BAUMAN, *Nowoczesność i zagłada*, przeł. Franciszek Jaszuński (Warszawa: Fundacja Kulturalna Masada, 1992), 24 i 29.

<sup>19</sup> Por. M. GOLKA, *Cywilizacja współczesna i globalne problemy*, 16.

Cywilizacje są więc historycznie wtórne wobec kultur: nie ma cywilizacji bez wcześniejszego istnienia kultury. Kultury powstawały i powstają bardziej spontanicznie, żywiołowo, ahistorycznie, cywilizacje zaś powstawały i rozszerzały się w procesie bardziej świadomym, można je było wybrać czy narzucić. Kultury są bardziej zróżnicowane, cywilizacje zaś są prostsze, a idee i wartości w nich obecne czy dla nich charakterystyczne są mniej liczne. Zazwyczaj bardziej świadomie partycypujemy w lokalnych, regionalnych czy narodowych kulturach niżeli w treściach i wartościach cywilizacji, które są od nas nieco bardziej odległe, abstrakcyjne, ale jednocześnie cywilizacje bezpośrednio albo pośrednio na nas także oddziałują<sup>20</sup>.

Uwzględniając kontekst metaprzedmiotowy, można dodać, że pojęcie kultury akcentuje różnorodność świata, podczas gdy pojęcie cywilizacji uwypukla istnienie większych i relatywnie jednorodnych całości, ponadto pojęcie kultury jest semantycznie szersze; pojęcie cywilizacji jest zaś empirycznie obszerniejsze, lecz węższe pod względem znaczeniowym. Kultur było i jest bez liku (nie da się utworzyć ich pełnego atlasu), cywilizacji zaś było najwyżej kilkanaście<sup>21</sup>.

Cywilizacje związane są wyraźnie z tzw. nośnikami, które zapewniają im rozległość oraz długie trwanie. Nośniki stanowią rodzaj konstrukcji, na której w mniejszym lub mniejszym stopniu cywilizacje się opierają i niosą przez dzieje. Do podstawowych nośników cywilizacji zalicza się m.in. występowanie silnej organizacji państwowej, środków komunikowania oraz religii, na której rolę zwróćmy szczególną uwagę<sup>22</sup>.

<sup>20</sup> Zob. *ibid.*, 17–18.

<sup>21</sup> Zestawienie cywilizacji istniejących w przeszłości oraz obecnie nasuwa trudności, co przejawia się w odmiennych propozycjach: Feliks Koneczny wyodrębnił siedem cywilizacji: żydowską, bramińską, chińską, turańską, arabską, bizantyjską i łacińską. F. KONECZNY, *O wielości cywilizacji*, 281. Arnold J. Toynbee wymieniał dwadzieścia sześć cywilizacji, z których pięć to tzw. cywilizacje wstrzymane w rozwoju. Arnold J. TOYNBEE, *Studium historii*, przeł. Józef Marzęcki (Warszawa: PIW, 2000), 48 i 222. Fernand Braudel uważał, że od około 1500 r. do dzisiaj istniało trzynaście cywilizacji: cywilizacja Azteków, cywilizacja Inków i Majów, cywilizacja koreańska, chińska, indochińska, malajska, indyjska, islamska, europejska śródziemnomorsko-łacińska, europejska grecko-turecka, europejska nordycka, europejska rosyjsko-lapońska. Fernand BRAUDEL, *Kultura materialna, gospodarka i kapitalizm*, t. 1: *Struktury codzienności*, przeł. Maria Ochab i Piotr Graff (Warszawa: PIW, 1992), 54. Philip Bagby wymienia dziewięć cywilizacji: egipską, babilońską (poprzedzona ona była subcywilizacją sumeryjską, asyryjską i innymi), chińską, indyjską, klasyczną (Grecja i Rzym), peruwiańską (Inkowie), środkowoamerykańską (Aztekowie, Toltekowie i Majowie), bliskowschodnią (islam) i zachodnioeuropejską. Pomimo tych różnic nikt nie kwestionuje tożsamości głównych cywilizacji. Philip BAGBY, *Kultura i historia. Prolegomena do porównawczego badania cywilizacji*, przeł. Jerzy Jedlicki (Warszawa: PIW, 1975), 234 nn.

<sup>22</sup> Zob. Marian GOLKA, *Cywilizacja. Europa. Globalizacja* (Poznań: Wydawnictwo Fundacji Humaniora, 1999), 31 nn.

## ROLA RELIGII W CYWILIZACJACH

Feliks Koneczny słusznie argumentował, że religie wpływają na cywilizacje, ale związki te nie są jednoznaczne. Próbował odpowiedzieć na pytanie, czy podobieństwa i różnice cywilizacji wynikają z podobieństw i różnic religii; czy religie są twórczyniami cywilizacji. Jednocześnie zastrzegł, że nie można jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, czy religia wytwarza cywilizację, czy odwrotnie – cywilizacja przyczynia się do powstania odrębnej religii. Nie ma w tej kwestii żadnej ogólnej prawidłowości i zawsze należy to rozstrzygać w każdym konkretnym przypadku. Bywają cywilizacje tworzące religię, choć nigdy nie mogą one tego uczynić w sposób sztuczny. Występują także odmienne przypadki, kiedy to religia tworzy cywilizację, „podciągając pod swe sakralne prawodawstwo”<sup>23</sup> różne kategorie bytu: moralność, sztukę, naukę, a nawet zdrowie. Nie należy jednak utożsamiać religii z cywilizacją, gdyż wówczas tych ostatnich byłoby tyle, ile jest religii. Tymczasem możemy dostrzec, że są religie uniwersalne, rozciągające się na kilka cywilizacji, i są cywilizacje obejmujące wyznawców kilku religii. Mimo że cywilizacje nie pokrywają się z religiami, te ostatnie (raczej jako wierzenia) stanowią ważny aspekt cywilizacji, ponieważ wywierają wpływ na jej funkcjonowanie<sup>24</sup>. Ten związek religii z cywilizacjami, zdaniem Konecznego, może przybierać różne stopnie, są bowiem cywilizacje „sakralne”, „półsakralne” i „niesakralne”<sup>25</sup>.

Arnold J. Toynbee także dostrzegł silny związek między religiami (zwłaszcza tzw. Kościołami uniwersalnymi) a cywilizacjami. Polega on na tym, że cywilizacje względem religii są swoistymi nośnikami<sup>26</sup> czy wręcz „sługami”, religia jest bowiem celem, a cywilizacja jedynie środkiem<sup>27</sup>. Religijne podłoże cywilizacji ma, zdaniem Toynbee’ego, kilka aspektów: a) przy narodzinach cywilizacji kapłani jako pierwsi w społecznym podziale pracy byli zwolnieni z konieczności produkcji żywności i dóbr materialnych, stając się twórczą, uprzywilejowaną mniejszością, której wartości inni mogli naśladować; b) religia była źródłem indywidualnej oraz społecznej witalności i harmonii umożli-

<sup>23</sup> F. KONECZNY, *O wielości cywilizacji*, 240.

<sup>24</sup> „Nie według religii układają się cywilizacje, ale to nie ulega wątpliwości, że religia stanowi wszędzie najważniejszą część cywilizacji, ponieważ wywiera ogromny wpływ na pojęcia abstrakcyjne”. Ibid., 272.

<sup>25</sup> Zob. *ibid.*, 275–277.

<sup>26</sup> Zob. Piotr SKUDRZYK, *Losy cywilizacji według Arnolda J. Toynbee’ego* (Katowice: Towarzystwo Zachęty Kultury, 1992), 102 nn.

<sup>27</sup> Arnold J. TOYNBEE, *Cywilizacja w czasie próby*, przeł. Wojciech Madej (Warszawa: Wydawnictwo Przedświt, 1991), 161.

wiąjącej współpracy; c) nie bez znaczenia dla cywilizacji była też religijna legitymizacja pozycji władców i przywódców<sup>28</sup>. Jego koncepcja relacji religia–cywilizacja zmierza w kierunku podporządkowania dziejów kultury rozwojowi religii. Istota cywilizacji znajduje bowiem swoje uzasadnienie w stworzeniu warunków sprzyjających pojawieniu się jakiejś wyższej religii. Społeczny postęp występuje głównie w sferze religii, prowadząc przez wysokie religie do chrześcijaństwa, wyróżnianego przezeń spośród innych religii. Z czasem dystansuje się on jednak od owego chrystianocentryzmu i dochodzi do wniosku, że przyszłość należy zdecydowanie do wysokich religii, ale żadnej z nich nie wyróżnia, na rzecz przekonania, że ratunek dla współczesnego świata leży w perspektywie zjednoczenia wszystkich żywych religii, a więc chrześcijaństwa, islamu, mahajanistycznego buddyzmu i hinduizmu<sup>29</sup>. „Wierzę, że styl cywilizacji wyraża treść jej religii” — mówił. I dodawał: „o losach cywilizacji rozstrzyga jakość religii, na której się ona opiera”<sup>30</sup>.

Podobnie rolę religii podkreślał Fernand Braudel, według którego religia znajduje się w centrum systemu kulturowego cywilizacji. Uważał on, że „religia jest siłą największą jako przeszłość i teraźniejszość cywilizacji”<sup>31</sup>. Dotyczy to zwłaszcza cywilizacji pozaeuropejskich<sup>32</sup>. Na przykład w Indiach wszystkie czynności mają formę i uzasadnienie religijne, nie rozumowe, jednocześnie człowiek zdaje sobie sprawę z niemożności ogarnięcia tego, co nadprzyrodzone. Zdaniem Braudela doskonale tę sytuację ilustrują słowa hinduskiego filozofa Siniti Kunar Chatterjiego: „Jesteśmy jak ci ślepcy, z których każdy maca jakąś część ciała słonia. Jeden myśli, że dotyka kolumny, drugi, że węża, trzeci, że jakiegoś twardego przedmiotu, czwarty, że muru, jeszcze inny, że szczotki na giętym trzonku, w zależności od tego, czy dotykają nogi, trąby, kła, boku zwierzęcia czy ogona”<sup>33</sup>. Zachód w porównaniu

<sup>28</sup> Zob. M. GOLKA, *Cywilizacja współczesna i globalne problemy*, 19–20.

<sup>29</sup> Zob. Małgorzata KOWALIK, „Arnold J. Toynbee. Zagrożenia i perspektywy Zachodu”, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin – Polonia* 27 (2002), 4: 74.

<sup>30</sup> Arnold TOYNEEBE i Ikeda DAISAKU, *Wybierz życie, dialog o lepszej przyszłości*, przeł. Adam Chmielewski (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1999), 308 i 310.

<sup>31</sup> F. BRAUDEL, *Gramatyka cywilizacji*, 56.

<sup>32</sup> „Zwróćmy uwagę – pisze Rafał Krawczyk – że dla innych cywilizacji światowych wyróżnikiem Zachodu rzadko kiedy bywa religia. Fenicjanie nazywali Grecję *ereb*, czyli Zachodem, Arabowie krzyżowców – Frankami (choć nie było wątpliwości od kogo, dla kogo i dlaczego zamierzają wyzwolić Ziemię Świętą). Prawosławni zwali ludzi Zachodu *Łacinnikami* bardziej jako posługującymi się językiem i alfabetem łacińskim czy łacińską liturgią [...]. Również i dla współczesnych radykalnych odmian islamu Zachód to przede wszystkim *ludzie bezbożni, a nie ludzie wierzący inaczej*”. Rafał KRAWCZYK, *Podstawy cywilizacji europejskiej* (Warszawa: Oficyna Wydawnicza WSHiP, 2006), 127.

<sup>33</sup> Cyt. za: F. BRAUDEL, *Gramatyka cywilizacji*, 57.

z tą wielką pokorą wobec religii wypada dość słabo, ponadto zdaje się zapominać o swoich chrześcijańskich źródłach. Zdaniem Braudela cywilizacje są opanowane, pochłonięte przez to, co religijne, gdyż religijny system wierzeń stwarza mentalność członków cywilizacji, ich wrażliwość psychiczną i motywacje do działania. Stąd „to, co religijne – powie – nadprzyrodzone i magiczne jest nieodłącznym elementem prawie wszystkich cywilizacji”<sup>34</sup>.

Samuel P. Huntington<sup>35</sup> utożsamia wielkie cywilizacje z wielkimi religiami świata (nie tylko z wielkimi religiami misyjnymi: chrześcijaństwem i islamem) bardziej niżeli z językami czy więzią etniczną. Podobnie też religie, zdaniem Huntingtona, potrafią ludzi bardziej dzielić niż inne cechy kulturowe. Jego zdaniem religia to centralny element definiujący cywilizację. Z pięciu religii światowych cztery – chrześcijaństwo, islam, hinduizm i konfucjanizm – związane są, jego zdaniem, ściśle z głównymi cywilizacjami. Nie dotyczy to piątej religii – buddyzmu, albowiem podobnie jak islam i chrześcijaństwo wcześniej się podzielił na dwa wielkie odłamy i tak jak chrześcijaństwo nie przetrwał w kraju, w którym się zrodził. Począwszy od I wieku po Chrystusie buddyzm mahajana został wyeksportowany do Chin, a następnie do Korei, Wietnamu i Japonii. Różnie został przez te społeczeństwa zaadoptowany, zasymilowany z miejscową kulturą (w Chinach na przykład z konfucjanizmem i taoizmem) i stłumiony. Choć buddyzm nadal stanowi ważny element składowy kultury tych społeczeństw, nie tworzą one „cywilizacji buddyjskiej” i nie utożsamiałyby się z nią. Cywilizacja, którą zasadnie można określić jako buddyzm therawada, istnieje na Sri Lance, w Birmie, Tajlandii, Laosie i Kambodży. Całkowite jednak wygaśnięcie buddyzmu w Indiach oraz jego adaptacja i włączenie w kultury Chin i Japonii oznaczają, że będąc wielką religią, nie stał się podstawą jednej z głównych cywilizacji<sup>36</sup>.

Huntington przyjmuje, że istnieją dwa czynniki szczególnie spajające cywilizację: religia i język, oraz wyraźnie wyodrębnia następujące cywilizacje:

**CYWILIZACJA ZACHODNIA.** Jej źródła należy szukać w okresie klasycznym Grecji i pogańskiego Rzymu. Wyrazistego kształtu nabrała w końcu pierwszego tysiąclecia ery chrześcijańskiej. Dzisiaj składa się z trzech stref: europejskiej, północnoamerykańskiej i latynoamerykańskiej. Cywilizacja zachodnia jest wielojęzyczna i chociaż najważniejszym językiem jest angielski, to jednak nie odgrywa on roli wspólnego łącznika językowego. Głównym obrządkiem jest niedzielne nabożeństwo w kościele<sup>37</sup>.

<sup>34</sup> Ibid., 57.

<sup>35</sup> S.P. HUNTINGTON, *Zderzenie cywilizacji*, 44–45.

<sup>36</sup> Zob. *ibid.*, 60.

<sup>37</sup> Zob. *ibid.*, 56.

CYWILIZACJA PRAWOSŁAWNA. Jej ośrodkiem jest Moskwa, obwołana przez Cerkiew prawosławną Trzecim Rzymem. Od cywilizacji zachodniej różni się bizantyńskimi korzeniami, wyraźną odrębnością religijną, wchłonięciem tradycji politycznych tatarskiej Złotej Ordy z jej biurokratycznym antydemokratyzmem i emocjonalną, postbizantyńską antyzachodniością. Dla porządku dodajmy, że zwierzchności Moskwy nie uznają autokefaliczne cerkwie krajów bałkańskich. Łącznikiem językowym cerkwi moskiewskiej jest rosyjski. W liturgii używa się języka staro-cerkiewno-słowiańskiego, greckiego lub języka narodowego. Głównym obrzędkiem jest niedzielne nabożeństwo w cerkwi<sup>38</sup>.

CYWILIZACJA ISLAMSKA. Wyrosła w VII wieku naszej ery z tradycji Pustyni Arabskiej na wschodnich peryferiach cywilizacji śródziemnomorskiej. Tam też znajduje się jej religijne centrum (Mekka). Wchłonęła i zarabizowała ludy chrześcijańskie obrządku bizantyjskiego (Syria, Mezopotamia, Egipt) oraz obrządku łacińskiego (dzisiejszy Maghreb), a także saharyjską Afrykę. Objęła swoim zasięgiem dawne cywilizacje Persji, Indii i Azji Południowo-Wschodniej (Iran, Pakistan, Afganistan, Bangladesz, Malezja, Indonezja). W wersji otomańskiej narzuciła panowanie greckojęzycznej części Bizancjum, usadawiając się na trwałe w Turcji. Głównym obrzędkiem jest wspólna piątkowa modlitwa w meczecie. Łącznikiem językowym jest arabski (klasyczny) jako święty język Koranu. W ramach tej cywilizacji istnieje wiele różnych kultur lub subcywilizacji<sup>39</sup>.

CYWILIZACJA HINDUISTYCZNA. Jej początki sięgają 1500 r. przed Chr., tj. daty narzucenia zwierzchnictwa przez koczowniczych Ariów ze stepów azjatyckich mieszkańcom doliny Indusu. Rozszerzyła się na cały subkontynent indyjski, a przejściowo na Indonezję (wyspa Bali stanowi pozostałość tego okresu). Okresowo ustępowała pierwszeństwa buddyzmowi oraz islamowi. Cechą charakterystyczną jest przeświadczenie o kastowym charakterze społeczeństwa i wiara w wędrowką dusz. W hinduizmie nie istnieje koncepcja transcendentnego, jedyne Boga<sup>40</sup>. Językiem łącznikowym jest wymarły sanskryt, język hindi oraz angielski, obrządki zaś to cały system zabiegów rytualnych. Huntington używa terminu „hinduistyczna”, aby podkreślić rozróżnienie między nazwą cywilizacji a nazwą państwa będącego jej

<sup>38</sup> Zob. *ibid.*

<sup>39</sup> Zob. *ibid.*

<sup>40</sup> „W skład tego, co określamy mianem hinduizmu, wchodzi różne nurty, postaci, a nawet sekty, które ulegały także przeobrażeniom. Można wyróżnić fazę przedwedyjską, wedyjską, bramińską i hinduistyczną. Różnicowanie jest tak wielkie, że trudne – zwłaszcza dla mentalności europejskiej — do pełnego zrozumienia”. Zofia Józefa ZDYBICKA, *Religia w kulturze* (Lublin: PTTA, 2010), 68. Na temat religijnych aspektów hinduizmu zob. szerzej tamże, 68–70.

ośrodkiem, co jest zalecane, kiedy kultura danej cywilizacji wykracza poza granice państwa<sup>41</sup>.

**CYWILIZACJA CHIŃSKA.** Początkami sięga 3–2 tys. lat przed Chr. Jej podstawą są dwa systemy filozoficzne: konfucjanizm oraz taoizm, sformułowane w V wieku przed Chr. Nie istnieje pojęcie transcendentnego Boga, zastąpione przez ideę Nieba, którego synem i ziemskim reprezentantem jest Cesarz. Obrządki religijne koncentrują się wokół kultu przodków. Łącznikiem językowym jest mandaryński (oficjalny chiński). Cywilizacja ta wykracza poza Chiny i obejmuje społeczności Azji Południowo-Wschodniej, a także pokrewne kultury Wietnamu i Korei. Nie jest jasne, jaki długofalowy wpływ będzie miała likwidacja instytucji cesarza w 1911 r. oraz objęcie w 1949 r. władzy przez komunistów<sup>42</sup>.

**CYWILIZACJA JAPOŃSKA.** Posiada wiele cech podobnych do chińskiej z pewną dozą szintoizmu, starodawnej animistycznej religii japońskiej, oraz buddyzmu. Ograniczona do wysp japońskich, całkowicie związana z ich kulturą i językiem. Większość badaczy uważa, że cywilizacja ta wyłoniła się z cywilizacji chińskiej między 100 a 400 r. po Chr.

**CYWILIZACJA BUDDYJSKA.** Pojawiła się w północnych Indiach na przełomie VI i V wieku przed Chr. wraz z Buddą, czyli Nauczycielem. Jest jedyną religią nieposiadającą koncepcji Boga ani żadnych bóstw w panteonie. Jej istotą jest pragnienie pozbycia się przez człowieka pożądania jako podstawowej przyczyny jego cierpienia<sup>43</sup>. Zdecentralizowana, bez żadnego ośrodka centralnego i bez scentralizowanej hierarchii, obejmuje tereny Azji Południowo-Wschodniej, a w odmianie lamaistycznej — Tybet i Mongolię. Silnym wpływom buddyzmu podlegała kultura koreańska. Obrządki mają charakter indywidualnych darów wotywnych. Nie ma języka łącznikowego. Za ośrodek wzorcowy (klasyczny) czasem jest podawany Cejlon, skąd pochodzą najstarsze teksty w języku pali.

Porównując cywilizację zachodnią z innymi jej konkurentkami światowymi, Huntington koncentruje się na sferze religijnej, uznając ją za najbardziej wyrazistą różnicę. Należy w tym miejscu zastrzec, że trudno porównywać cywilizacje świata pod kątem religii, czyli „pozycji Boga wobec Cesarza” albo sfery *sacrum* wobec *profanum*, cywilizacje bowiem różnią się od siebie nie tylko tą cechą, ale wewnętrzną logiką i sposobem rozumienia relacji człowieka do sfery *sacrum*. Tak czy inaczej najwyraźniejsze rozróżnienie można przeprowadzić, oddzielając trzy wielkie religie zrodzone w kręgu cy-

<sup>41</sup> Zob. S.P. HUNTINGTON, *Zderzenie cywilizacji*, 54.

<sup>42</sup> Zob. *ibid.*

<sup>43</sup> Zob. Z.J. ZDYBICKA, *Religia w kulturze*, 70–71.

wilizacji śródziemnomorskiej — chrześcijaństwo zachodnie, prawosławie oraz islam z jednej strony oraz systemy religijne Środkowego i Dalekiego Wschodu z drugiej. W cywilizacji europejskiej (zachodniej) Bóg (władza religijna) jest równy Cesarzowi (władzy cywilnej); w cywilizacji prawosławnej Bóg jest „zastępcą” Cesarza, ponieważ Cesarz decyduje o najważniejszych kwestiach doktrynalnych i organizacyjnych Cerkwi i jest jednocześnie najwyższym źródłem władzy cywilnej. W cywilizacji islamu Cesarza nie ma w ogóle, ponieważ źródłem wszelkiej władzy jest Allah, rządzący wyłącznie za pośrednictwem swoich kalifów (następców Mahometa) oraz uczonych w znajomości Koranu. W cywilizacji chińskiej — powiada Huntington — Cesarz, jako Syn Niebios, odgrywa rolę Boga, natomiast w hinduizmie i buddyzmie Boga nie ma w ogóle, tak jak i nie ma Cesarza<sup>44</sup>.

Chociaż mocno uproszczone, spostrzeżenia Huntingtona są interesujące i twórcze. Z braku pojęcia *transcendentnego Boga* w buddyzmie i hinduizmie oraz w związku z tym, że przeżywanie religii ma tam charakter indywidualny, a nie zbiorowy i wiąże się raczej z doskonaleniem siebie jako osoby, a nie z kontaktem z bóstwem, nie powstaje w nich żadna bariera między sferą *sacrum* a sferą *profanum*<sup>45</sup>. W cywilizacjach chińskiej i japońskiej Cesarz, jako *Syn Niebios*, posiada nadprzyrodzone boskie cechy i z tego tytułu należy mu się boska cześć, a jego rozporządzenia w żadnej sferze nie mogą być kwestionowane<sup>46</sup>. W tych cywilizacjach nie ulega wątpliwości tradycja nadrzędności władzy cywilnej, osobowej nad sferą *sacrum*. Zupełnie odwrotna sytuacja ma miejsce w cywilizacji islamskiej (muzułmańskiej). Koran, jako najwyższy autorytet religijny i cywilny, nie pozwala na rozdzielenie jednej sfery od drugiej. Wszystko, co dzieje się na ziemi, dzieje się z woli Najwyższego, wszystko zatem znajduje się w sferze *sacrum*, a sfera *profanum* w tej cywilizacji nie istnieje. Z punktu widzenia wzajemnego natchnienia na siebie obu sfer, *sacrum* i *profanum*, cywilizacja islamska zajmuje spośród wszystkich cywilizacji najbardziej radykalne stanowisko<sup>47</sup>.

<sup>44</sup> Zob. S.P. HUNTINGTON, *Zderzenie cywilizacji*, 101.

<sup>45</sup> „Inaczej niż Zachód, wyraźnie oddzielający to, co ludzkie, od tego, co boskie, Daleki Wschód nie zna takiego rozróżnienia. *Sacrum* przenika do wszystkich dziedzin ludzkiego życia: państwo jest religią, etyka jest religią, stosunki społeczne są religią. Wszystkie sfery życia są nierozdzielnie związane z *sacrum*”. F. BRAUDEL, *Gramatyka cywilizacji*, 203.

<sup>46</sup> „Porządek społeczny i porządek nadprzyrodzony są w Chinach dwiema stronami tego samego medalu; to, co czyni cesarz, ma źródło tyleż w doczesności, co w *sacrum*, i nigdy nie ma wyłącznie świeckiego charakteru. Cesarz strzeże jednocześnie porządku naturalnego i nadprzyrodzonego, utrzymuje w harmonii oba te światy[...] uważany był za «Syna Niebios», sprawującego rządy na mocy mandatu uzyskanego od niebios, «w zamian za cnoty i zasługi»”. Tamże, 219.

<sup>47</sup> Zob. R. KRAWCZYK, *Podstawy cywilizacji europejskiej*, 133.

W cywilizacji zachodniej nie ma sporu, co do tego, że sfery *sacrum* i *profanum* są rozdzielne i całkowicie niezależne od siebie: „Oddajcie więc cesarzowi to, co jest cesarskie, a Bogu to, co boskie”<sup>48</sup> — powiada Jezus w Ewangelii według św. Mateusza. Niezależnie od tego, czy chodzi o katolicyzm, kalwinizm czy luteranizm, wszystkie wyznania chrześcijańskie akceptują zasadę wyraźnego oddzielenia obu sfer. Cywilizacja prawosławna zajmuje stanowisko w rozważanej sprawie gdzieś pośrodku — między chrześcijaństwem zachodnim a islamem. W prawosławiu struktura Cerkwi i sfery *sacrum* jest wyodrębniona, ale podlega władzy cywilnej. Zgodnie z tradycją bizantyńską cesarz był nie tylko najwyższą władzą cywilną, ale również i zwierzchnikiem wschodniego Kościoła oraz przewodniczył świętym zgromadzeniom, a także rozstrzygał spory teologiczne<sup>49</sup>, inaczej zatem niż w chrześcijaństwie zachodnim, gdzie zasadą jest równowaga i niezależność władz, religijnej i cywilnej, w prawosławiu „Bóg to młodszy partner cesarza”<sup>50</sup>.

Abstrahując od spostrzeżeń Huntingtona, można wskazać na różnice między religiami, które ujawniają się przy okazji zastanowienia się nad praktyczną możliwością przejścia na wybraną religię. Otóż zorganizowany sposób konwersji mają jedynie tzw. Religie Księgi, do których zalicza się chrześcijaństwo, islam i judaizm. Na hinduizm przejść nie można, ponieważ jest to sprzeczne z jego wewnętrzną logiką. Wspólną cechą religii Indii są określone rytuały, które towarzyszą hinduście od 3 miesiąca życia płodowego aż do śmierci. Nie można „wskoczyć” w życie naznaczone rytuałami w dowolnym momencie<sup>51</sup>. Odwrotnie przedstawia się sytuacja kandydata na buddystę, wystarczy bowiem, że zacznie w dowolnym momencie życia żyć zgodnie z zasadami danej odmiany buddyzmu i uzna się za buddystę, a nim się staje. Nie istnieją żadne instytucje ani rytuały sprawdzające zgodność jego

<sup>48</sup> Mt 21,20–21.

<sup>49</sup> Z tradycji bizantyjskiej Rosja przejęła zwierzchność — zasadę władzy nad społeczeństwem oraz kontestację tego, co „łacińskie”, czyli zachodnie. Pojęcia państwowe Rosja przejęła od Mongołów, od Tatarów administrację, od Tatarów kazańskich zaś obyczaje warstw wyższych. Od Bizancjum Rosja carów przejęła jedynie liturgię i zasadę cesaropapizmu, oznaczającą przekonanie o nadrzędności władzy świeckiej wobec religii i hierarchii cerkwi prawosławnej. Zob. F. KONIECZNY, *O wielości cywilizacji*, 262. W okresie Związku Sowieckiego chętni do studiów teologicznych byli zwykle rekomendowani przez KGB, co w gruncie rzeczy stanowiło kontynuację tradycji związanej z pozycją cerkwi w państwie carów. Zob. R. KRAWCZYK, *Podstawy cywilizacji europejskiej*, 45. Por. Jakub POTULSKI, *Rola i znaczenie tradycji w funkcjonowaniu współczesnych instytucji politycznych w Rosji* (Toruń: Europejskie Centrum Edukacyjne, 2005), 273.

<sup>50</sup> S.P. HUNTINGTON, *Zderzenie cywilizacji*, 101.

<sup>51</sup> Na temat wierzeń i praktyk religijnych w cywilizacji hinduistycznej zob. F. BRAUDEL, *Gramatyka cywilizacji*, 250–266; por. Z.J. ZDYBICKA, *Religia w kulturze*, 80.

przekonania z „zasadami”<sup>52</sup>. Znacznie trudniejsza jest sytuacja kandydata na Chińczyka czy Japończyka. Bycie członkiem cywilizacji chińskiej wymaga urodzenia w tej cywilizacji i znajomości imion przodków do szóstego pokolenia wstecz<sup>53</sup>.

Konwersję z zasady dopuszczają religie o charakterze misyjnym, przekonane, że ich celem jest nawracanie niewiernych lub zagubionych. Chrześcijaństwo zachodnie, prawosławie i buddyzm są całkowicie otwarte i wybór wyznania pozostawiają wolnej woli jednostki. Hinduizm oraz cywilizacje chińska i japońska są całkowicie zamknięte na ludzi ich własnego kręgu cywilizacyjnego i pozbawione pierwiastka misyjnego<sup>54</sup>. Są one w tym kontekście przeciwieństwem islamu, cywilizacji wybitnie misyjnej, dzielącej świat na dwie części: *Dar ar-Islam* — obszar pokoju, wynikającego z poddania się woli Boga, gdzie do wojny nie ma powodu, ponieważ panuje tam islam, oraz *Dar al-Harb* — obszar misyjny, gdzie wojna z tego właśnie powodu jest dopuszczalna, jeśli prowadzi do włączenia do *Dar al-Islam*<sup>55</sup>.

<sup>52</sup> Zob. F. BRAUDEL, *Gramatyka cywilizacji*, 215–217.

<sup>53</sup> Zob. *ibid.*, 219–226.

<sup>54</sup> Być może ze względu na brak poczucia misji, pomimo potęgi ekonomicznej oraz znacznego rozwoju kulturowego te kręgi cywilizacyjne nigdy nie zdominowały świata. Zob. R. KRAWCZYK, *Podstawy cywilizacji europejskiej*, 258–261; por. Gavin MENZIES, *1421 rok w którym Chińczycy odkryli Amerykę i opłynęli świat*, przeł. Radosław Januszewski (Warszawa: Amber, 2002).

<sup>55</sup> Zob. R. KRAWCZYK, *Podstawy cywilizacji europejskiej*, 135. Należy tu dodać, że współczesni radykałowie chętnie usprawiedliwiają ataki terrorystyczne nakazami zawartymi w Koranie. Wskazują, że Koran nie ogranicza pola walki o islam tylko do terytoriów arabskich, które należą do „ziemi islamu” (*dar al-Islam*), lecz należy ją prowadzić również w „świecie wojny o islam” (*dar al-Harb*). Na przykład Szejk Omar Bakri Mohammed, członek zwalczanej przez brytyjskie służby bezpieczeństwa ekstremistycznej grupy islamskiej, zapytany: „Chcesz dyktować rdzenym mieszkańcom europejskich krajów, co im wolno, a czego nie wolno?”, udzielił następującej odpowiedzi: „Zapraszam ich, by przyjęli zwierzchnictwo Allaha. Jeśli jednak tego nie zrobią i wyrzucą mnie ze swojego kraju, podejmiemy przeciw nim walkę. Stosunek między nami a nimi, to albo pakt wierzących w Allaha, albo traktat pokojowy, albo wojna. Podstawowa zasada jest tu taka, że życie i mienie innowierców są nam dostępne. Ich życie i mienie nie jest nienaruszalne. W ich własnym interesie leży zawarcie traktatu pokojowego czy paktu dhimmi z nami. [...] Pakt dhimmi jest częścią szarijatu, jednak traktat pokojowy nie czyni cię podległą szarijatowi. Właśnie tak to funkcjonuje. Albo się z tym pogodzisz, albo czeka nas wojna. Naczelna zasada jest prosta: życie i mienie innowierców jest do dyspozycji muzułmanów. Prorok Mahomet powiedział nawet: *Zostałem zesłany, by walczyć z ludźmi do momentu, kiedy nie przyznają, że nie ma boga poza Allahem i że ja jestem jego apostołem*. Dlatego, jeśli powiedział, że ich życie i mienie są dla niego nienaruszalne, miał na myśli, że majątek i życie niemuzułmanów byłoby dla niego nienaruszalne pod warunkiem, że przyjęliby oni islam, albo traktat pokojowy”. Andrew BOSTOM, *Niewierni nie są równi muzułmanom*, dostęp 20.05.2017, <https://euroislam.pl/niewierni-nie-sa-rowni-muzulmanom/?print=pdf>; por. wywiad wideo z Szejkim Omarem Bakri Mohammedem: <http://www.mrctv.org/videos/dr-wafa-sultan-exposes-islamic-values-sheikh-omar-bakri-muhammad>

Można wspomnieć, że uczeni muzułmańscy nie byli zgodni co do tego, czy muzułmanie powinni toczyć walkę o islamski sposób życia poza terenami, które zamieszkują. Nurt radykalny w islamie silnie eksponowała szkoła charydżycka (najmniejszy z trzech nurtów islamu, obok sunnizmu i szyizmu), którą uznano za doktrynę religijną jedynie w sułtanacie Omanu, gdzie obowiązuje ibadytyzm, umiarkowana wersja charydżyzmu. Nurt radykalny kontynuowali w XVIII wieku wahabici, którzy uznawali za uzasadnioną przemoc w celu narzucenia swoich poglądów i przywrócili instytucję szahidów. Dzięki poparciu rodziny Saudów wahabizm stał się obowiązującą doktryną królewską, na której straży stoi Królestwo Arabii Saudyjskiej<sup>56</sup>. Należy pamiętać, że nurt radykalny w fundamentalizmie islamskim nie jest jedynym, który kształtuje świadomość wyznawców islamu. Radykalizmu i terroryzmu muzułmańskiego nie można traktować jako głównej i dominującej doktryny religijnej islamu<sup>57</sup>.

Brak zatem „technicznych” przeszkód, aby np. Chińczyk, Hindus czy Birmańczyk stał się katolikiem, prawosławnym czy protestantem. Z drugiej strony każdy człowiek bez przeszkód i wymagań wstępnych może zostać buddystą bez względu na cywilizację swojego urodzenia. Nikt nie może zostać hinduistą, Chińczykiem czy Japończykiem, jeśli cywilizacja jego urodzenia jest inna niż hinduska, chińska czy japońska. „Najbardziej misyjną”, a tym samym najbardziej agresywną spośród Religii Księgi jest islam<sup>58</sup>. Nie dopuszcza on w ogóle możliwości opuszczenia wyznania i nawrócenia się na inną religię. Dla odstępcy przewiduje się tylko jedną karę — śmierć<sup>59</sup>. W samym Koranie nie ma zapisu, który jednoznacznie określałby karę śmierci dla *murtadda*, czyli apostaty. Swoim czynem wywołuje on „tylko” Boży gniew i ściąga na siebie karę w przyszłym świecie: „Ten, kto nie wierzy w Boga, choć przedtem w Niego wierzył — z wyjątkiem tego, kto został zmuszony, lecz serce jego jest spokojne w wierze — ten, kto otworzył swą pierś na niewiarę — nad nimi wszystkimi będzie gniew Boga i spotka ich kara

<sup>56</sup> Zob. Barbara KOBZARSKA-BAR, „Fundamentalizm religijny muzułmańskich organizacji terrorystycznych a stan zagrożenia w Europie”. *Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego* 8 (2014), 1: 174.

<sup>57</sup> W Koranie znajduje się wiele wezwań do pokojowego współżycia, np.: „O wy, którzy wierzyście! Chodźcie w pokoju wszyscy” (Koran 2,208). Podobnie znaleźć tu też można zakaz wojny ofensywnej: „Zwalczajcie na drodze Boga tych, którzy Was zwalczają, lecz nie bądźcie najeźdźcami. Zaprawdę Bóg nie miłuje najeźdźców!” (Koran 2,190–191), i dalej: „I nie zwalczajcie ich przy świętym Meczezie, dopóki oni nie będą was tam zwalczać. Gdziekolwiek oni będą walczyć przeciw wam, zabijajcie ich!” (Koran 2,190–191).

<sup>58</sup> Zob. S.P. HUNTINGTON, *Zderzenie cywilizacji*, 445–452.

<sup>59</sup> Zob. R. KRAWCZYK, *Podstawy cywilizacji europejskiej*, 136.

ogromna! (Koran 16,106). Z drugiej strony w rozdziale drugim możemy przeczytać, że Bóg nie przyjmuje ofiar niewierzącego i nie wybacza temu, który wyparł się islamu. „A jeśli ktoś z was wyrzeknie się swej religii i umrze jako niewierny – to dla takich daremne są ich uczynki na tym świecie i w życiu ostatecznym. Tacy będą mieszkańcami ognia; oni tam będą przebywać na wieki” (Koran 2,217). Wyraźnie na temat apostazji wypowiada się sunna. Od Mahometa mają pochodzić słowa, które za odejście od islamu grożą śmiercią: „Zabijcie każdego, kto zmienia religię” (Sahih al-Buchari, 9:84:57). Prorok islamu miał również powiedzieć, że krew muzułmanina może być przelana w trzech przypadkach: apostazji, cudzołóstwa i morderstwa (zob. Sahih al-Bukhari, 9:83:17). Według uczonych muzułmańskich śmierć musi być karą za apostazję, ponieważ oznacza ona bunt przeciw Bogu oraz zerwanie więzi ze wspólnotą i jej osłabienie. Inne Religie Księgi nie są dzisiaj pod tym względem rygorystyczne, apostazja w najgorszym wypadku budzi jedynie negatywne konotacje społeczne.

#### PODSUMOWANIE

Religia nie jest cywilizacją, ale stanowi jeden z jej nośników. Ukazuje etos, tworząc kodeks moralny i system wartości obowiązujący jej uczestników, formułuje normy społeczne, kształtuje mentalność i ład społeczny. Dostarczając odpowiedzi na podstawowe pytania, jakie stawiają sobie ludzie, religia wyznacza cele, kierunki i sposoby ich życia, ma zatem wpływ na funkcjonowanie cywilizacji, stanowiąc często najbardziej wyraźny jej nośnik. Związek cywilizacji z podłożem religijnym najbardziej widoczny jest w cywilizacji hinduistycznej, gdzie różnice etniczne, językowe, a nawet rasowe są znaczne, a całość utrzymuje się dzięki podłożu religijnemu. Podobnie jest też w cywilizacji islamskiej (muzułmańskiej), gdzie ogromna różnorodność (w tym przypadku także polityczna) jest spojona kilkoma religijnymi zasadami islamu. Z drugiej strony np. w cywilizacji zachodniej dostrzega się osłabienie roli religii w życiu ludzi<sup>60</sup>. Arnold J. Toynbee twierdził, że po odrzuceniu chrześcijaństwa taką rolę quasi-religijną spełniają substytuty: „samouwiełbiające się społeczeństwo” (kult Lewiatana), demokracja, komunizm, postęp, bogactwo naturalne, nacjonalizm czy racjonalizm<sup>61</sup>. Skomplikowana historia Europy „wykuwała się” w gwałtownych

<sup>60</sup> Zob. Z.J. ZDYBICKA, *Religia w kulturze*, 10–18.

<sup>61</sup> Zob. A.J. TOYNBEE, *Cywilizacja w czasie próby*, 161.

przemianach społecznych, będących efektem mariażu dwóch naczelných wartości cywilizacji zachodniej: racjonalizmu i emancypacji<sup>62</sup>. W obliczu wzmożonego zjawiska globalizacji, masowego i spektakularnego procesu przemieszczania się ludzi, płynności i niestałości stylów życia, człowiek współcześnie poszukuje jakiś drogowskazów, punktów zaczepienia w budowaniu swojej tożsamości<sup>63</sup>. Religia może przywrócić Europejczykowi poczucie zakorzenienia, tożsamości, sprawić, że jego życie nabierze wymiaru wertykalnego. Uwzględniając cywilizacyjny kontekst powyższych analiz, należy jednak stwierdzić, że „nie każda religia”, i dodać przymiotnik „chrześcijańska”.

#### BIBLIOGRAFIA

- BAGBY, Philip. *Kultura i historia. Prolegomena do porównawczego badania cywilizacji*. Przeł. Jerzy Jedlicki, przedmową opatrzył Jerzy Topolski. Warszawa: PIW, 1975
- BAUMAN, Zygmunt. *Nowoczesność i zagłada*. Przeł. Franciszek Jaszuński. Warszawa: Fundacja Kulturalna Masada, 1992
- BOSTON, Andrew. *Niewierni nie są równi muzułmanom*. <https://euroislam.pl/niewierni-nie-sarowni-muzulmanom/?print=pdf>. Dostęp 20.05.2017.
- BRAUDEL, Fernand. *Gramatyka cywilizacji*. Przeł. Hanna Igalson-Tygielska. Warszawa: Oficyna Naukowa, 2006
- BRAUDEL, Fernand. *Kultura materialna, gospodarka i kapitalizm*. T. 1: *Struktury codzienności*. Przeł. Maria Ochab i Piotr Graff. Warszawa: PIW, 1992
- BRONK, Andrzej. „Słowo wstępne”. W: Philip JENKINS. *Chrześcijaństwo przyszłości*. Przeł. Stanisław Grodz, 5–17. Warszawa: Verbinum. Wydawnictwo Księży Werbistów, 2009.
- CICERO, Marcus Tullius, *Tusculanae disputationes. Gespräche in Tusculum*. Lateinisch-deutsch. Hrsg. Ernst-Alfred Kurfel. Stuttgart: Philipp Reclam, 1997
- GOLKA, Marian. *Cywilizacja. Europa. Globalizacja*. Poznań: Wydawnictwo Fundacji Humaniora, 1999
- GOLKA, Marian. *Cywilizacja współczesna i globalne problemy*. Warszawa: Oficyna Naukowa, 2012
- HUNTINGTON, Samuel P. *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*. Przeł. Hanna Janowska. Wyd. 2. Warszawa: Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA, 2008.
- KOBRZARSKA-BAR, Barbara. „Fundamentalizm religijny muzułmańskich organizacji terrorystycznych a stan zagrożenia w Europie”. *Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego* 8 (2014), 1: 167–182
- KONECZNY, Feliks. *O wielości cywilizacji*. Kraków: Gebethner i Wolf, 1935
- KOWALIK, Małgorzata. „Arnold J. Toynbee. Zagrożenia i perspektywy Zachodu”. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin – Polonia* 27 (2002), 4: 63–78

<sup>62</sup> „Cywilizację zachodnią, od czasu rozkwitu myśli greckiej, cechuje nieustanny pociąg do racjonalizmu, a tym samym odejście od życia religijnego.[...] Poza granicami świata zachodniego na przestrzeni dziejów nie obserwujemy podobnego zjawiska (wyjątkiem są tu niektórzy sofisci chińscy i filozofowie arabscy XII wieku)”. F. BRAUDEL, *Gramatyka cywilizacji*, 57.

<sup>63</sup> Zob. S.P. HUNTINGTON, *Zderzenie cywilizacji*, 148–149.

- KRAWCZYK, Rafał. *Podstawy cywilizacji europejskiej*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza WSHiP, 2006.
- KRZYSZTOFEK, Kazimierz. *Cywilizacja: dwie optyki*. Warszawa: Instytut Kultury, 1991
- MENZIES, Gavin. *1421 rok w którym Chińczycy odkryli Amerykę i opłynęli świat*. Przeł. Radosław Januszewski. Warszawa: Amber, 2002.
- MODRZEJEWSKI, Arkadiusz. „Cywilizacja jako system społeczny”. *Cywilizacja i Polityka* 2009, 7: 11–27.
- MORGAN, Lewis Henry. „Społeczeństwo pierwotne”. Przeł. Aleksandra Bąkowska. W: *Świat człowieka – świat kultury. Antologia tekstów klasycznej antropologii*. Red. Ewa Nowicka-Rusek i Małgorzata Głowacka-Grajper, 71–81. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2009.
- POTULSKI, Jakub. *Rola i znaczenie tradycji w funkcjonowaniu współczesnych instytucji politycznych w Rosji*. Toruń: Europejskie Centrum Edukacyjne, 2005
- SKUDRZYK, Piotr. *Losy cywilizacji według Arnolda J. Toynbee’go*. Katowice: Towarzystwo Zachęty Kultury, 1992.
- STASZIC, Stanisław. *Ród ludzki*. Warszawa: Wydawnictwo WGP, 2003.
- TARASIEWICZ, Paweł. „‘Kultura’ i ‘Cywilizacja’ – próba korelacji”. *Roczniki Kulturoznawcze* 2 (2011): 75-86.
- TATARKIEWICZ, Władysław. „Cywilizacja i kultura”. W: TENŻE. *Parerga*, 74–92. Warszawa: PWN, 1978.
- TOYNBEE, Arnold J. *Cywilizacja w czasie próby*. Przeł. Wojciech Madej. Warszawa: Wydawnictwo Przedświt, 1991.
- TOYNBEE, Arnold J. *Studium historii*. Przeł. Józef Marzęcki. Warszawa: PIW, 2000.
- TOYNBEE, Arnold J., i Ikeda DAISAKU. *Wybierz życie, dialog o lepszej przyszłości*. Przeł. Adam Chmielewski. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1999
- ZDYBICKA, Zofia Józefa. *Religia w kulturze*. Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, 2010.
- ZDYBICKA, Zofia Józefa. *Religia a religioznawstwo*. Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, 2013,

## RELIGIA JAKO NOŚNIK CYWILIZACJI

### Streszczenie

Religia nie jest cywilizacją, ale jednym z jej nośników, który ukazuje etos danej cywilizacji, tworzy kodeks moralny i system wartości dla jej uczestników, formułuje normy społeczne, kształtuje mentalność i porządek społeczny. Nie da się odpowiedzieć na pytanie, czy to religia wytwarza cywilizację czy odwrotnie – cywilizacja przyczynia się do powstania religii. Nie ma w tym regularności. Każda konkretny przypadek powinien być zawsze badany oddzielnie, a wówczas będziemy mogli dostrzec cywilizacje tworzące religie lub religie, które budują cywilizacje przez podciąganie wszystkich aspektów życia indywidualnego i społecznego do sfery sacrum.

**Słowa kluczowe:** cywilizacja; religia; człowiek.

## RELIGION AS A VEHICLE OF CIVILIZATION

## Summary

Religion is not civilization, but one of its vehicles which shows the ethos of a given civilization, creates a moral code and a value system for its participants, formulates social norms, and shapes its mentality and social order. It is impossible to answer the question whether it is religion which produces civilization, or vice versa—it is civilization which contributes to the emergence of a religion. There is no regularity in it. Each specific case should always be studied separately and, then, we will be able to discern civilizations that make up religions, or religions that create civilizations by pulling all the aspects of individual and social life into the sacred sphere.

**Key words:** civilization; religion; man.